

PREZES NIK WRACA Z BEZPŁATNEGO URLOPU. CBA ZAKOŃCZYŁO KONTROLĘ OŚWIADCZEŃ MAJĄTKOWYCH MARIANA BANASIA

Centralne Biuro Antykorupcyjne zakończyło trwającą od kwietnia kontrolę oświadczeń majątkowych prezesa NIK Mariana Banasia, który ma teraz siedem dni na zgłoszenie uwag do zastrzeżeń CBA – poinformowało Biuro. CBA nie ujawnia, jakiego rodzaju zastrzeżenia sformułowało. Jak podało RMF FM, kontrola CBA miała wykazać co najmniej dwie nieprawidłowości związane z kwestiami skarbowymi i niejasnym sposobem rozliczania podatków przez obecnego szefa NIK. Jak poinformowała rzeczniczka NIK Marian Banaś w czwartek zakończył urlop bezpłatny i powrócił do wykonywania obowiązków.

"Dzisiaj przystąpiłem do wykonywania konstytucyjnych i ustawowych obowiązków w NIK" - powiedział Marian Banaś. Wcześniej rzeczniczka prasowa NIK Ksenia Maćczak poinformowała, że Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś powrócił do wykonywania obowiązków, zakończył urlop bezpłatny.

"Zmanipulowane i kłamliwe doniesienia medialne mające na celu zdyskredytowanie mojej osoby niewątpliwie stanowią formę zemsty tych środowisk, które w wyniku przeprowadzonej reformy służb skarbowych i celnych utraciły dotychczasowe wpływy na możliwość podejmowania najważniejszych decyzji w Rzeczypospolitej Polskiej" - przekazał szef NIK.

Banaś oświadczył, że pozostając wierny złożonej przysiędze, dochowa wierności postanowieniom Konstytucji, a powierzone mu obowiązki będzie wypełniał bezstronnie i z najwyższą starannością.

Z podanych wczoraj przez CBA informacji wynika, że Biuro zakończyło kontrolę oświadczeń majątkowych prezesa NIK.

CBA zakończyło trwającą od 16 kwietnia kontrolę oświadczeń majątkowych Pana Mariana Banasia. Postępowanie obejmowało oświadczenia majątkowe złożone w latach 2015-2019.

komunikat CBA

Jak podkreślono "obecnie prowadzone są czynności pokontrolne określone w art. 45 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, w ramach których m. in. kontrolowany może złożyć zastrzeżenia do protokołu kontroli".

Według komunikatu Banaś "ma obecnie siedem dni na zgłoszenie uwag do zastrzeżeń CBA, które nie zostały wyjaśnione w trakcie trwania kontroli oświadczeń majątkowych". Jak zaznaczono, "do chwili zakończenia czynności CBA nie informuje o wynikach postępowania".

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn powiedział, że nie może udzielać informacji o ustaleniach kontroli, w tym o zastrzeżeniach CBA. Jak dodał, Marian Banaś "ma prawo do tych zastrzeżeń odnieść się, ma prawo złożyć wyjaśnienia, czy uwagi do tych zastrzeżeń, które muszą być później analizowane".

Czytaj też: [Beretty, Scorpiony i amunicja dla KAS jeszcze w tym roku](#)

"Na tym etapie musimy poczekać, aż będzie jasne, czy prezes Banaś skorzysta ze swoich uprawnień i złoży uwagi" - zaznaczył Żaryn. Dodał, że w razie przedstawienia uwag będzie się do nich musiał odnieść szef CBA. "Mówimy o kontroli oświadczeń majątkowych, która musi być kontrolą przeprowadzoną w sposób profesjonalny i rzetelny. To odniesienie się szefa CBA będzie musiało być rzetelnie przygotowane i będzie trwało tyle czasu, ile będzie to potrzebne" - powiedział rzecznik.

"Mogę tylko powiedzieć, że protokół kontrolny trafił do osoby kontrolowanej, która ma prawo wnieść swoje uwagi w przeciągu siedmiu dni. Musimy czekać na dalsze etapy tego postępowania" - powiedział Żaryn.

Według RMF FM, kontrola CBA miałyby wykazać co najmniej dwie nieprawidłowości związane z kwestiami skarbowymi i niejasnym sposobem rozliczania podatków przez obecnego szefa NIK.

Kamienica na godziny i zaniżanie dochodu

Przypomnijmy, we wrześniu TVN w programie "Superwizjer" podał, że Banaś, były minister finansów i szef Służby Celnej, zaniżył w oświadczeniach dochody z wynajmu kamienicy, mowa była także o powiązaniach Banasia ze stręczycielami. Jak informował "Superwizjer", Banaś wpisał do oświadczenia majątkowego m.in. kamienicę w Krakowie, gdzie mieścił się pensjonat oferujący pokoje na godziny, i że wynajem kamienicy o powierzchni 400 m kw. i dwóch mniejszych miał przynosić rocznie 65,7 tys. zł dochodu.

Czytaj też: [Mundurówka po wyborach, czyli na co mogą liczyć funkcjonariusze](#)

Pod koniec września Banaś udał się na urlop bezpłatny do czasu zakończenia postępowania kontrolnego CBA w sprawie jego oświadczeń majątkowych. Szef NIK oświadczył, że nie zarządzał pokazanym w materiale "Superwizjera" hotelem, obecnie nie jest właścicielem nieruchomości, a materiał TVN odbiera „jako próbę manipulacji, szkalowania i podważania dobrego imienia". Pozwał TVN SA i autora materiału Bertolda Kittela, żądając przeprosin, sprostowania i wpłaty na cel społeczny.